

ZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Pełnomocnictwa rządu zostaną dziś jeszcze do cna wyczerpane

WARSZAWA, 29. 12.

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, głównie w tym celu, aby zatwierdzić te rozporządzenia, które są objęte ustawą o pełnomocnictwach i które mają być wydane jeszcze przed upływem roku bieżącego. W posiedzeniu, tem wzięcia udziału, wezmą wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra pracy p. Soko-

Nominacje 2 wojewodów nastąpią niebawem

WARSZAWA, 29. 12.

Podpisanie nominacji na wojewodów: p. L. Dąbrowskiego na wojewodę łódzko-bielskich.

Zakopane kołędowało bez śniegu Saneczkowanie odłożono na karnawał

Tradycyjny zjazd świątecznych gości do Zakopanego, który był tłumny tego roku, niż poprzednich, bo zapowiadano się „Boże Narodzenie po wodzie”. Byli świątkowie nieostrożni, którzy w zbiegu nadziei wlekli saneczki i dźwigały narty, ale powrót poświęcony był smutnym fiaskiem sportowców.

Anglii grozi zalew

Część Londynu już jest pod wodą,
Tamiza wystąpiła z brzegów

LONDYN 28. 12. Powódź od kilku dni nad kanałem Angielskim i przeważną częścią Anglii południowej i środkowej burze, spowodowały wczoraj kilka wypadków rozbicia się o szczytów. W Beafacie po- wódź przybiera coraz większe rozmiary. Część miasta stoi pod wodą. (PAT).

Szalejąca burza zatapia okrety

LONDYN 28. 12. Szalejąca

8 osób spłonęło żywcem między niebem a ziemią

Strasza katastrofą lotniczą w noc wigilijną

LONDYN 28. 12. Długo się od- dawało się 8 osób łącznie z lo- wielkiej katastrofą lotniczą w Anglii, o jednej z największych w historii. W kilka minut po wylądowaniu samolotu, który miał przetransportować 8 osób, w tym 7 pasażerów i jednego pilota, w chwili od- zowania lotnictwa cywilnego. Mimo energicznej akcji ratun- wydarzyły się w tym kraju. Katastrofa miała miejsce w dzień wigilijny w aerodromie w Croydon, skąd odlatywał statek powietrzny „D. H. 34”. W chwili odlotu na statku znaj-

50 osób zabitych, 300 rannych Okropny wybuch, wywołany przez pożar

TOKIO 28. 12. W porcie Otaw- dujące się w sąsiedztwie bu- ru wybuchł pożar i wywołał eksplozję, skutkiem której zo- stał zniszczony dworzec, skła- dy węgla i towarów, oraz znaj-

Sensacyjne ograbienie banku Przez kanały podziemne do skarbców Wielomilionowy łup rabusłów

GENUA 28. 12. Złotnicze do- palić wiele milionów lirów, pa- stali się przez kanały do Ban- ków i zabierali 25 kas, zabiera-

Sowieckie krety podkopują Bałkany

Bułgarzy szuka sojuszników

SOPJA 28. 12. W dniu wczorajszym premier bułgarski Cankow odbył ponowną naradę z Ninczeczem i Pasieczem, którzy wydał na jego cześć śla- danie.

Zamordowano Matteotiego z wiedzą Mussoliniego

Tak twierdził główny
oskarżony

RZYM, 28. 12. Ogłoszony przez „Il Mondo” memoriał Ce- zara Rossi'ego, jednego z głów- nych oskarżonych w procesie Matteotiego, został przedruko- wany przez całą prasę opozy- cyjną i wywarł duże wrażenie. Rossi wypiera się w tym me- moriale wszelkiego udziału w zabójstwie i chce przerzucić od- powiedzialność za nie na ogólnie panujący w partii nastrój represyjny, dowodząc, że wszelkie ekspedycje karne przeciwko posłom i organiza- cjom były zawsze dokonywane z wiedzą szefa faszystów.

Wydalenie popów z Turcji za koczowniczość z Sowietami

KONSTANTYNOPOL 28. 12. Rząd turecki wydał patryar- che ekumenicznego Konstanty- na i kilku wyższych duchow- nych greckich pod zarzutem u- trzymywania stosunków z rzą- dem sowieckim.

Imponujący potów policki rumuńskiej

BUKARESZT, 28. 12. Prze- prowadzone przez policję śle- dztwo w następstwie aresztowa- nia 430 komunistów, należą- cych do tajnej organizacji te- rorystycznej, doprowadziło do ustalenia, że chodzi tu o 3 orga- nizacje, zasillane pieniędzmi so- wieckimi. Policja zdobyła ol- brzymie archiwum tajnych in-

Złodziej krzyczy: łapaj złodzieja Niemcy alarmują Europę zbrojeniami Francji

BERLIN, 29. 12. — Kapitan marynarki niemieckiej, Ga- duch, opublikował broszurę pod tyt. „Zbrojenia morskie i polityka morska mocarstw”, która uchodzi za wyraźną opi- nię niemieckich sfer wojsko- wych. Autor dowodzi, że Fran- cja prowadzi politykę morską obliczoną na budowę wielkiej

Król serbski interwenjuje w Paryżu

PARYŻ 28. 12. Król serbski, Aleksander, który bawi w Pa- ryżu od dwóch dni incognito, odwiedził prezydenta republi- ki oraz Herriota i konferował z szeregami wybitnych polity- ków w poselstwie jugosłowiań- skiem. Królowi złożył wizytę Venizelos, który rozmawiał z

Achmed Zogu tryumfuje, Fan-Noli ucieka Valona w rękach powstańców

BIAŁOGROD 28. 12. We- ści powstańcy zajęli Valonę. dług otrzymanych tu wiadomości

Pobity przechnik szuka obcej opieki

RZYM 28. 12. Wczoraj ocze- kiwano w Bari przybycia Fan- Noli'ego; ten ostatni jednakże z obawy przed demonstracją

Anglia i Francja wśród muzułmanów Polityka mandatów. Kłopoty Ligi Narodów z powodu systemu angielskiego. Powszechne prawo wyborcze syryjskich

Genewa, 20 grudnia.

Jedną z zasadniczych spraw, wchodzących w kompetencje Ligi Narodów, jest kwestia mandatów. Rozważana ona była dosyć szeroko podczas obec- nej sesji Rady Ligi Narodów w Rzymie. Głównymi mocar- stwami, korzystającymi z przywileju i obowiązku wypeł- niania „mandatów” są: Fran- cja i Anglia.

Anglia opiekuje się Irakiem i Palestyną

Jak wiemy, opieka nad Irakiem doprowadziła już dwu- krotnie do ostrych konfliktów z Turcją. Na nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, zwo- łanej w tym celu w listopadzie do Brukseli, ostrą formę kon- fliktu tego udało się załago- dzić: nie jest on jednak zażę- gnanym i ciągle wisi między zainteresowanymi państwami.

„Mandat”, przyznany Anglii do opiekowania się Palestyną, wobec znajdujących się tam miejsc świętych, kilkakrotnie narażał Anglię na sprzeczny lub też międzynarodową, bar- dzo dyskretnie prowadzoną interwencję Watykanu. Ze swej strony syoniści, czując poparcie Anglii, w zupełnie zde- cydowany sposób starają się opanować Palestynę politycz- nie, przyczem często wywołują konflikty z ludnością muzuł- mańską, stosując wobec niej „syjonistyczny” system.

Obie te prowincje, choć znaj- dują się w sferze politycznego „mandatu” Anglii, należą jednak do kompetencji Ligi Narodów, która mandat ten Anglii powie- rzyla.

Głównym „mandatem”, któ- ry wypełnia Francja, jest Sy- ria. Francja jednak stosuje zu-

pełnie inny system rządu, niż to czyni Anglia. Stwarza ona w poszczególnych centrach Syrii coś w rodzaju lokalnych parlamentów i ciał samorządo- wych. Tworzą się one w ten sposób, że przedstawiciele róż- nych narodowości i wyznań, mają jakoby swoje odrębne przedstawicielstwa. Cała ludność Libanu korzysta z po- wszechnych wyborów.

Wybory te oparte są na li- beralnym systemie powszechno- ści, ulepszonej przez sys- tem proporcjonalności.

Wszystkie te drobne, jakdy by państewka, mają więc swo- je miniaturowe rządy z mini- strami — tubylcami na czele i wytwarzają łącznie coś w ro- dzaju jednej wielkiej federacji. Ażeby dopomóc ludności w nauczaniu się samodzielnego administrowania, przy rządach tych znajduje się szereg urzę- dników administracyjnych, — przysyłanych z Francji, którzy zależą bezpośrednio od wła- dzy

generała Weyganda (znanego dobrze w Polsce). W najbliższych dniach ma on być zastąpiony przez generała Sar- rail'a. Jak widzimy, system administracji w okęgach tak zwanych „mandatowych” jest zupełnie różny. Francja działa ze swoją tradycyjną zdolnością administracyjną, gdzie wykazuje się cały geniusz francuski.

Ten system, który dał tej- tak świetne wyniki w Maroku, tryumfując tem dotychczas, że obok ponosi klęskę: a ósre- stem administracyjnym, który wraz z armią De Rireiry ban- krutuje, wykazując najgłębiej, jak wśród muzułman rządzić się należy.

System administrowania o- kregami mandatowymi przez Anglię, kilkakrotnie już stwa- rzał Radzie Ligi Narodów kło- poty.

Anglia chce rządzić muzułma- nami bez kolaboracji z nimi. W Palestynie popierając syo- nistów, chce wytworzyć sobie z elementu napływowego pod- stawę po drugiej stronie kana- łu Sueskiego. Ta polityka pcha ją do konfliktów raz z Turcją, drugi raz z Watykanem, gdyż dla zabezpieczenia sobie domi- nowania nad Suezem, nie wa- ha się często, wbrew senty- mentom całego świata chre- ścijańskiego, popierać ambicji syjonistycznych.

Polityka i rządy na zasa- dzie otrzymanego od Ligi Na- rodów „mandatu” jest to w gruncie rzeczy polityka opie- kunka nad wychowaniem. Dwa wielkie mocarstwa pra- gną z wychowanków tych po- większyć sobie sferę swych wpływów; są to ich przywile- je i realne korzyści, jakie otr-zymały od Ligi Narodów.

De la Roche.

GIEŁDA

WARSZAWA, 29. 12.

5 proc. Kiełc przedw. 10.50.

Akcia

B. Dyskontowy (4.75), 4.70, — 4.75.
B. Handlowy (4.65), 4.50, 4.40.
B. dla Han. i Przem. (1.00), — 1.00.
B. Przem. we Lwowie (0.35), 0.35, 0.36.
B. Zachodni (1.55), 1.55.
B. Zjedn. Ziem Pol. (1.55), 1.55.
B. Zw. Sp. Zar. (6.05), 6.00.
Cera (0.48), 0.49.
Puls 0.39.
Spies 1.40, 1.55.
Zgierz (1.30), 1.30, 1.25.
Elektr. Dąbrow. (1.25), 1.30.
Siła i Światło (0.49), 0.49.
Chodorów (4.65), 4.60, 4.70.
Czersk 0.49.
Częstocice 1.98.
Michałów 0.37.
Ostrowite 1.00.
Warsz. Cukier (3.10), 3.10, 3.00.
Firley 0.30, 0.38.
Łazy (0.15), 0.15, 0.14.
Drzewo 0.40, 0.45.
Węgiel (2.65), 2.60, 2.57.
Polska Nafta 0.54, 0.55.
„Nobel” (1.40), 1.35, 1.40.
Cegielski (0.51), 0.50.
Fitzner (3.95), 3.90.
Lilpop (0.59), 0.57, 0.59, 0.58.
Modrzejów 4.00, 3.80.
Norblin (0.71), 0.70, 0.71.
Parowoz (0.32), 0.32.
Ostrowiec (6.30), 6.25, 6.10, 6.18.
Pocisk 0.90.
Rohn 0.50.
Rudzi (1.06), 1.05, 1.04.
Starachowice (1.87), 1.87, 1.84, 1.85.
Ursus (1.25), 1.25.
Wulkan (2.75), 2.25.
Zawiercie (19.50), 19.50, 19.75.
Żyrardów (11.65), 2 em. 11.50, 11.20, 11.25.
Borkowski (0.95), 0.93.
Habermusch (4.92), 4.75, 4.90, 4.84.
Spirytus (2.60), 2.60, 2.65, 2.64.
Cmielów 0.59.
Kłucze 0.33.
Korek 0.15.
Tehate (1.80), 1.80.

B. U.

WABrawa

Od popowstanowego zmięchu do switu i rozkwitu polskiego Sądownictwa 50-lecie w służbie Temidy

W tych dniach wiceprezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Edward Gerber, obchodził jubileusz półwiekowej pracy sędziowskiej. 50 lat upłynęło od chwili, gdy w 1874 r. jubilat otrzymał nominację aplikacyjną reskryptem rządowej komisji sprawiedliwości Królestwa Polskiego. Był to ostatni szczebel niezawisłego sędziostwa polskiego.

Ciężkie koleje przeszedł ten gorąco czujący sędzia polak w okresie drakońskich reform rządu rosyjskiego w sądownictwie zawsze wysoko ceniący standard polski i honoru narodowego. Im trudniejsze były warunki życia w niewoli narodu, tem gorliwiej pracował nad ułwie społeczeństwa, tem wyżej stawiał swoje obowiązki jako sędzia i obywatel.

Prezes Gerber od 1883 roku przebywał w Piotrkowie. Dekret Rady regencyjnej z września 1918 mianuje go wiceprezesem Sądu Okręgowego, w którym uprzednio przez długie lata trwał na stanowisku sędziego.

Weteranowi sędziowskiemu służby życzyć należy jaknajdłuższej pracy, która po dzień dzisiejszy, mimo ciężkiego brzemienia lat, pełni z młodzieńcym zapałem, świecąc wstępującym pokoleniom przykładem wytrwałości, poświęcenia i umiłowania swego zaszczytnego zawodu.

Jubileusz obchodzony był uroczystie w Piotrkowie przy

współudziale przedstawicieli miejscowej i zamiejscowej policji i sądownictwa.

W dantejskim piekle... pracy

Piekłne czeluście fabryk zgłębiają inspektoraty pracy

Kiedyś ich sieć pokryje całą Polskę?

Działalność inspektoratu pracy w każdym państwie odgrywa rolę poważną, jeżeli nie pierwszorzędną: z materiałów, dostarczanych przez inspekcję, czerpią argumenty do swych wywodów i wniosków ekonomiści, socjolodzy, higieniści.

W naszym młodym państwie inspekcja pracy nie posiada jeszcze tego znaczenia i wpływu, a bodaj dotąd jeszcze nie wszędzie aparat inspekcyjny funkcjonuje i wiele stanowisk pozostaje nieobsadzonych.

Jaki to fatalny pociąg za sobą skutek dla pozabawionych opieki inspekcyjnej zakładów przemysłowych, o tem świadczą zarówno wiele pozostawiających do życzenia ich stan sanitarno-higieniczny i urządzenia techniczne, jak i stale zwiększająca się ilość wypadków kaleczenia i nawet śmierci przy pracy.

Z ogólnej liczby zakładów, fabryk, warsztatów drobna zaletwie część poddana inspekcji — jak wykazuje wydawnictwo ministerium pracy — niecałe 15 proc. zostało zwiedzonych przez pp. inspektorów pracy.

Ale i ta szczupła narazie działalność przyniosła pomyślnie i b. pouczający.

W przemyśle np. drzewnym wizytacje inspektorów stwierdziły brak warunków bezpieczeństwa: w ceramicznym robotnicze przy glazurowaniu maczali wypalony przedmiot w płynnej grzeczce masie bezpośrednio ręką; przy najcięższym zadraśnięciu skóry, w razie niedomycia rąk, olów, zawarty w glazurze, przedostaje się do krwi i zatrwa organizm; nadomiar, przy produkcji — tak niebezpiecznej — braku wszędzie wentylatorów, umywalni, szatni i fartuchów.

Triumf prądów demokratycznych a postęp nad Wisłą

PARYŻ 28. 12. „Revue Hebdomadaire”, które podaje stałe artykuły o wybitnych współczesnych politykach, w ostatnim numerze o gen. Sikorskim

stwierdza, iż triumf prądów demokratycznych we Francji zapewni triumf polityki postępowej nad brzegiem Wisły, wolnej już na zawsze. (PAT).

Sprawa mieszkań robotniczych naogół jest palącą, w wielu galeziach pracy w jednej izbie gnieździ się dwie i trzy rodziny!

W przemyśle spożywczym, stwierdzono, że we wszystkich prawie piekarniach nie tylko w Warszawie, ale Krakowie, Chorzowie i in. niechlujstwo, brak wentylacji, brak światła, brak umywalni, szatni i t. d. i t. d. o czem mieliśmy już sposobność pisać.

Odnosi się to do masarni, — gdzie w obecnych warunkach przygotowują się wędliny.

W młynach i młóckarniach niezabezpieczenie części pednych stale grozi i często powoduje niebezpieczne wypadki.

Ala rekord tych okropnych warunków pracy, stwierdzonych urzędowo, osiągnęła fabrykacja cykorii.

Inspektor np. obwodu warszawskiego zastał zatrudnionych w fabryce cykorii kobiety całkiem nago: w pomieszczeniu pełnym pary wodnej, o tropikalnej temperaturze, pracownice odziane były tylko w worki, przyczem brak było szatni oddzielnej dla mężczyzn i kobiet! Czyż to nie dantejskie sceny?

Polskość za łotewskim kordonem

Tradycje polskich infant żyją

Wybory do rad gminnych w pow. Ilukrstańskim na Łotwie dały wyniki następujące: w gminie Skrudolińskiej wybrano 3-ch polaków (dotychczas było 7), 3 łotyszów (dotychczas było 6), zwycięstwo otrzymali starostwicy wybierając 15 radnych. W gminie borowskiej wybrano — polaków 10 (było 8), łotyszów 6 (było 6), starostwicy 4, prawosławnych 2, żyd 1, białorusin 1. W gminie Domeńskiej — łotyszów 3 (było 0), starostwicy 2 i polaków 13; w gminie Hurcunskiej — łotyszów 3 (było 0), starostwicy 3 i polaków 12; w gminie Bołotniewskiej — 7 łotyszów, 2 starostwicy, 1 prawosławny i 11 polaków.

Wśród zażartych bołów

unikając katastrofy w Maroku

(Od własnego korespondenta).

Madryt, 18 grudnia. Zbliżamy się do tragicznego końca wojny marokańskiej. Co fanie się hiszpańcy w okolicy Larrache dokonane zostało do ostatecznych granic możliwości. Nie brakowało przemyśle i niebezpieczeństw i liczne były momenty dramatyczne. Do takich w pierwszym rzędzie należało zagrożenie całego lewego skrzydła hiszpańskiego. Przez trzy dni wśród

ciężkością marokańczyków hiszpańskich nie obudziło ruchu separatystycznego wśród ludności francuskiego Maroka.

To też nieznaczne przesunięcie pułków i batalionów francuskich na granicę dotychczasowej kolonii hiszpańskiej zostało dokonane dyskretnie i nieznacznie. Z drugiej zaś strony o ileby Francja była zmuszona zająć opuszczone pozycje hiszpańskie, to wówczas rozlegał się głos Anglii, ograniczającej to, posuwanie i żądającej, aby pozycje Francji

nie były za blisko Gibraltaru.

Dbając o wolność tej cieśniny, Anglia spokojnie patrzy na obecność Hiszpanii na drugim brzegu, ale mniej mile widziałaby zmianę sąsiada hiszpańskiego na sąsiada francuskiego i dlatego już dziś żąda stworzenia

określenia neutralnego

od strony Gibraltaru. Ze swej strony włosi pożądlwym okiem patrzą na teren, opuszczony przez Hiszpanię — obywatelstwo emigracji włoskiej, której zaniknięcie dostępowo Ameryki, idzie się w kraju. Ale tu znów zaczyna się sprzeczność interesów Francji i Włoch na morzu Śródziemnym. Wszystkie te za gadnięcia i sprzeczności w mia re cofania się Hiszpanii, której porażka wywołuje i stawia na porządek dzienny międzynarodowej polityki nową kwestię, która jest

sprawa północnej Afryki.

Dla Hiszpanii z tą sprawą związana jest też sprawa chwycającej się dyktatury Le Riveri, ale o tem już w następnej korespondencji.

Espada.

Mowa Papieża

nie zmienia taktyki kier. kat. włoskich

Rzym, 27. 12. Zebranie stronnictwa „popolari” (klerikalni) wypowiedziało się przeciw jednomyślnemu prawu wyborczemu i za zachowaniem wyborów proporcjonalnych.

Uchwały te mają wielkie znaczenie, gdyż po ostatniej mowie papieża przypuszczano, że „popolari” będą zmuszeni do zerwania z blokiem opozycyjnym, w którym znajdują się również socjaliści.

W kołach „popolariów” motywują powyższą decyzję tem, iż mowa Papieża dotyczyła i deatów politycznych, z którymi „popolari” godzą się współpracować i są gotowi zwalczać komunizm i socjalizm, nie mogą jednak uważać tej mowy za wskazówkę co do taktyki, jaką stronnictwo winno stosować w dziedzinie bieżącej polityki.

Korpus Ochrony Pogranicza czuwa

Ludność Polski a szczególnie Kresów wschodnich z niepokojem i nieustannie, nauczona doświadczeniem, z pewnym sceptycyzmem oczekiwała rezultatów zastąpienia policji granicznej „Korpusem ochrony pogranicza”. Wielokrotnie ekspertyzenty z formacjami, mającymi za zadanie obronę Kresów wschodnich przed napadami sowieckich band rozbójniczych, wychodziły województwom tym tylko na złość.

Ciągle organizacje i reorganizacje, zastępowanie oddziałów, które zdolały już zapoznać się z terenem i miejscowymi warunkami, ludźmi nowymi — doprowadziło wreszcie do tego, że sowbandy przechodzili kłady i kłóredy chciały granicę, rzadko natrafiając na jakikolwiek opór, zaś sensacja dnia było, gdy nie dokonano ani jednego napadu.

Nie więc dziwnego, że również stworzenie „Korpusu ochrony pogranicza” społeczeństwo przyjęło bez entuzjazmu, oczekując czynów, któreby o znaczeniu i wartości jego zadecydowały.

Trudno już teraz wydawać sad o tej wartości, nadleciały jednak pierwsze jaskółki, które wskazywałyby, że może wresz-

cie Korpus ten wniesie uspokojenie i bezpieczeństwo na Kresy.

Oto wczorajsze depesze przyniosły wiadomość, że dn. 19 grudnia około strażnicy Józkowce w pow. krzemienieckim usiłowała przedrzeć się przez polską granicę banda dobrze uzbrojonych sowbandytów. Przeciwnie jednak ogniem posterunku „Korpusu ochrony pogranicza” cofnęła się ze stratami.

Oto pierwsza wieść, pierwszy czyn, który uratował może szereg żyć polskich od zguby, szereg majątków od zniszczenia i grabieży.

Dowód to, że „Korpus” czuwa, że pilnie baczny na wroga granicę. Czuwanie to tem bardziej teraz konieczne, że spodziewać się można nowych usiłowań wzniecenia działań bandyckich, bowiem, jak donosi bolszewicka „Gwiazda”, w tych dniach przybył do Mińska 500 wysiedleńców z Czechosłowacji, uchodźców ze Wschodniej Małopolski. Gościnnie przyjęci przez Czechosłowację, obecnie wysiedlani są z powodu „buntowniczych” dążeń. Jakże zaś otrzymania przeznaczenie w Mińsku, siedzibie sztabu band bolszewickich, tego tłumaczyć nie trzeba.

Sojusz polsko-rumuński

Na podstawie ostatniej umowy polsko-rumuńskiej ustalono zostały taryfy bezpośrednie dla przewozu towarów między Polską i Rumunią. Poza węglem kamiennym, brunatnym, koksem, brykietami z węgla, miałem węglowym, ujętym w ramy normalnych taryf przewidziane zostały taryfy wyjątkowe dla następujących towarów: za wy-

wóz z Rumunii tranzytem przez Polskę zboża, nasion strączkowych, olejnych, pastewnych, wytworów młynarskich i otrąb, oraz drzewa nieobrobione i obrobione. Również podlegają taryfie wyjątkowej artykuły wywożone z Polski jak: żelazo, stal, półfabrykaty, wytwory przemysłu włókienniczego, następujących towarów: za wy-

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Wspólny front kolejarzy polskich prowadzi do zwycięstwa

WARSZAWA 29. XII.

Ministerium kolei, jak o tem w swoim czasie pisaliśmy, w wyniku energicznej akcji bloku pracowników kolejowych, wycofało z Rady ministrów projekt pragmatyki służbowej, opracowało nowy, ulepszony projekt, który tym razem został rozesłany do organizacji zawodowych w celu wydania opinii.

Każdy związek przestudjował, przedyskutował projekt, porobił w nim poprawki i tak opracowany materiał złożył do prezydium bloku, reprezentującego 200 tysięcy pracowników kolejowych.

Blok zwołał, po ukończeniu tej pracy, wspólne konferencje, na których cały projekt pragmatyki został uzgodniony z poprawkami i postulatami, wysuniętymi przez związki zbliżowane.

Z projektu ministerialnego usunięto w ten sposób:

1) wszystko to, co było sprzeczne z konstytucją Rzplitej i obowiązującymi ustawami, jak np. zakaz należności do związków, sprawa czasu pracy i t. p.;

2) wszystko to, co zmierzano do uszczuplenia praw pracowników;

3) wprowadzono natomiast wiele postanowień, mających na celu zarówno dobro i rozwój kolejniactwa, jak i zabezpieczenie interesów funkcjonariuszy kolejowych.

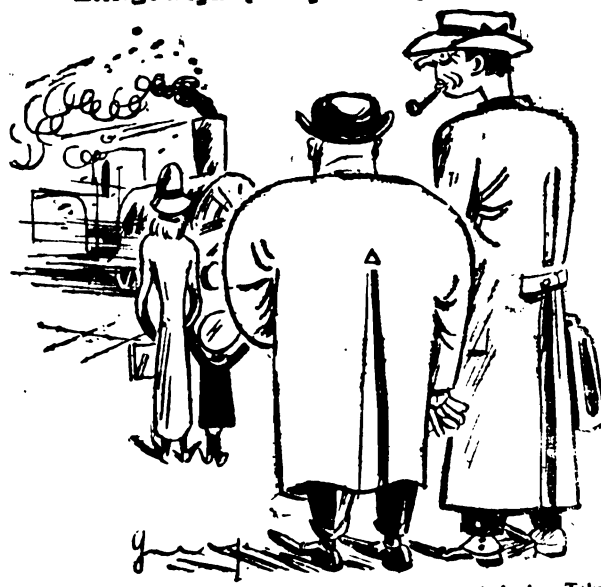
Dzięki tej wyteżonej pracy, projekt pragmatyki został w krótkim czasie wykończony i odesłany już ministrowi Tysza.

Niepozwiedniemi obradami, trwającymi po kilkanaście godzin, a na ostatniej konferencji aż 18 godzin, kierował p. Grylowski, sekretarz generalny związku zaw. kol., protokół prowadził p. Krogulski.

Słusznie też, przy zamknięciu obrad, zaznaczył p. Nowakowski, prezes związku polsk. kol., że z taką jednogłównością, jaką przy tak ważnej i trudnej pracy ujawnili kolejarze, liczyć się będą: Sejm, rząd i społeczeństwo.

Istotnie, można szczerze po-winszować kolejarzom dokonania tak doniosłej, na dalszą przyszłość obliczonej sprawy, jaka jest statut służbowy, unormowanie praw i obowiązków w kolejkach.

Emigracja patriotów polskich



Hrabia Bziunio do księcia Funia: Prhosze księcia. Tłum. rządu Grabskiego jeszcze nie zwalili. Poczekamy, ciężkie czasy naszej Polski w Niemczech.

Pieniędzy niema — a... pieniądze są!

W bankach dla jednych procentują, dla innych zwiększają obrót pieniężny

Według statystyki prowadzonej przez Związek Banków w Polsce w ciągu mijającego roku uwiadamiał się stały wzrost wkładów w instytucjach bankowych.

Statystyka Związku Banków obejmująca 43 instytucje bankowe, na dzień 31 stycznia 1924 r. sama z siebie wskazuje, iż w bankach, w których w końcu 1923 r. było 215.500 zł., w końcu 1924 r. było 352.500 zł.

wymianę tych banknotów na złote — skutecznie obecnie wy-lacznice Centralna Kasa Państwowa i Bank Polski. Ostateczny termin wymiany marek polskich upływa w dniu 31 maja 1925 r.

Mówią...



Mowa... jest ta kie trudne — najelegantsze kobiety... Cóż kiedy rozbiegają sięprzeważnie za gotówkę.

osobisty wyd.